

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jarosława Obremkiego  
na 60. posiedzeniu Senatu  
w dniu 7 sierpnia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Najnowszy raport Najwyższej Izby Kontroli zatytułowany „O zapobieganiu patologiom w szkołach” nie napawa optymizmem. Izba wskazuje na szereg problemów i zaniedbań nie tylko ze strony szkół, ale także gmin i strony rządowej.

Patologie w raporcie są definiowane szeroko – od problemu narkotyków i przemocy, przez kradzieże, po zaniechanie obowiązku szkolnego. Największe natężenie zsumowanych społecznych dewiacji zaobserwować można w gimnazjach (8,8% uczniów) i w podstawówkach (5,5% uczniów). Najmniejszy odsetek występuje w szkołach ponadgimnazjalnych (2,2% spośród badanych).

Izba zwraca uwagę na złe diagnozowanie problemów, brak odpowiedniego przygotowania nauczycieli oraz dysonans w dostrzeganiu patologii. Przykładowo: występowanie agresji słownej zauważa 74% uczniów, ale tylko 43% nauczycieli, w przypadku agresji fizycznej jest to kolejno 58% i 15%. Szkoły nie idą z duchem czasu, postrzeganie patologii zatrzymało się, jak na przykład w Knurowie (woj. małopolskie) dziesięć lat temu, i od tego czasu nie wprowadzono do przeszkalania pedagogów żadnych innowacji, nie zauważając rozszerzenia się obszarów występowania zachowań patologicznych na cyberprzestrzeń czy pojawiania się nowych substancji psychoaktywnych (dopalacze).

Ale nie tylko szkoły są winne zaniedbaniom w badanej przez NIK sferze. Rządowy program „Przyjazna i bezpieczna szkoła” zakończył się fiaskiem, a gminne zadania w zakresie oświaty, takie jak organizowanie czasu wolnego (świetlice), są chronicznie zaniechane. Kontrolujący wspominają też o nagminnym łamaniu art. 18<sup>2</sup> ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, który mówi: „Art. 18<sup>2</sup>. Dochody z opłat za zezwolenia wydane na podstawie art. 18 lub art. 18<sup>1</sup> oraz dochody z opłat określonych w art. 11<sup>1</sup> wykorzystywane będą na realizację gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i nie mogą być przeznaczane na inne cele”. Zamiast na cele ustawowe, pieniądze za zezwolenia są przekazywane na inne zadania, takie jak spłacanie deficytu czy opłacanie innych zobowiązań gminy.

NIK kolejny raz pokazuje smutny obraz polskiej szkoły – miejsca mało bezpiecznego, miejsca, do którego uczęszcza się niechętnie (największy problem to wagary i brak przygotowania do zajęć), miejsca postrzeganego w zupełnie inny sposób przez współpracujące ze sobą strony.

W nawiązaniu do raportu kieruję do Pani Minister następujące pytania.

1. Czy MEN planuje w najbliższym czasie aktualizację i uzupełnienie rządowego programu, z uwzględnieniem uwag NIK?

2. W jaki sposób podległy Pani resort może wpłynąć na rozsądniejsze wydatkowanie środków pozyskanych przez gminy w drodze wydawanych koncesji oraz na efektywniejsze organizowanie zadań w ramach organizowania czasu wolnego dla uczniów?

Z wyrazami szacunku  
Jarosław Obremki